

RZĄD CHCE OGRANICZYĆ „HURTOWE” KUPNO MIESZKAŃ

Wyższe podatki zapłacą przede wszystkim fundusze kapitałowe, które już od jakiegoś czasu wzięły sobie na cel rynek nieruchomości w Polsce i wręcz hurtowo kupują mieszkania.

Dominik Bąk

dbak@supermowosci24.pl

Rząd pracuje nad rozwiązaniem, które ma ograniczyć zakup więcej niż jednego mieszkania. Ten kto będzie chciał kupić kolejne, będzie musiał zapłacić wyższy podatek.

- Będziemy starali się ograniczyć nabycia więcej niż jednej nieruchomości jednorazowo, ewentualnie będzie wyższy podatek przy nabyciu mieszkania kolejnego - zapowiedział niedawno minister rozwoju i technologii Waldemar Buda podczas audycji w Radiu Puls. Podczas sobotniego wywiadu w RMF premier Mateusz Morawiecki mówił, że „jeżeli ktoś kupił już 7 czy 8 mieszkań, to też należy się przyglądnąć temu, bo to znaczy, że jest to osoba zamożniejsza”, sugerując, że wyż-

sze podatki zapłacą przede wszystkim fundusze kapitałowe. - Bez względu czy to jest instytucja, czy to jest osoba fizyczna, jeżeli hurtowo skupuje mieszkania, to oznacza to jedno, że dla przeciętnej rodziny, która szuka mieszkania, to są wyższe ceny i to jest mniejszy wybór. Dlatego chcemy to ograniczyć - przekazał minister Waldemar Buda.

Więcej mieszkań dla zwykłych rodzin

Ministerstwo Rozwoju i Technologii zapewnia, że przygotowywane zmiany nie będą opierać się na funkcjonującym obecnie podatku katastralnym. - Będzie to ograniczenie w nabyciu, ewentualnie będzie jakiś wyższy podatek przy nabyciu mieszkania kolejnego - wyjaśnił Waldemar Buda. - Będziemy się starali nabycia pakietowe ograniczyć, czyli więcej niż jednej nieruchomości jednorazowo. To będzie dla nas wyznacznik - dodał. - Chcielibyśmy ograniczyć ten popyt inwestycyjny na nieruchomości, bo w Polsce nie mamy dosyć mieszkań dla rodzin, dla zwykłych Janów Kowalskich - uzupełniał. Z ko-



- Będziemy się starali pakietowe nabycia ograniczyć, czyli więcej niż jednej nieruchomości jednorazowo. To będzie dla nas wyznacznik - zapowiedział WALDEMAR BUDA, minister rozwoju i technologii.

lei zdaniem Dominika Łazarza, ekonomisty z Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie, planowane działania rządu w tym zakresie to dobry kierunek. - Uważam, że ograniczenia na rynku nieruchomości w Polsce są potrzebne, chodzi szczególnie o kupowanie „spekulacyjne” hurtowo wielu mieszkań, z rynku pierwotnego przez tzw. fundusze inwestycyjne - mówi.



Patrząc na to, że wielu młodych ludzi nie tylko nie stać na mieszkanie, ale również na wzięcie kredytu hipotecznego, ograniczenia w zakresie hurtowego skupu mieszkań, są zasadne - mówi Dominik Łazarz, ekonomista z WSliZ w Rzeszowie.

Fot. Pixabay